

## Ciupaga i tam-tam

Maryla Rodowicz

A byia raz Murzynka miia,  
posłg z czarnej skaiy,  
co w Dunajcu Czarnym iya,  
Stach Bachleda w Biaym.

Cosik braio ich ku sobie,  
wzikli na odwagk,  
ona jemu daia tam-tam,  
a on jej ciupagk.

A ona go kua, kua  
tumana, muia.  
A on: aua, aua!  
Je, je, je!  
A on jej puk-puk w tam-tam.  
Ua - ua!  
A ona: e tam, e tam.  
Je - je - je!

Z tej miionci pili cikgiem,  
gorzaik ze mag.  
On jej w koccu przyrinfi bkbnem,  
ona mu ciupag.

Morai z tego wzgldem trunkyw  
ukuli u gyrali:  
Nie mieszaj chiopie gatunkyw,  
bo ci ieb rozwali.

A ona go kua, kua  
tumana, muia.  
A on: aua, aua!  
Je, je, je!  
A on jej puk-puk w tam-tam.  
Ua - ua!  
A ona: e tam, e tam.  
Je - je - je!

ie Murzynka w tej parafii  
iaden cud na ziemi,  
bo ju! przecie nom sie trafiei  
w Poroninie Lenin.

A, ie byia psiakrew wwarno  
Stach kcioi zwyobracoz,  
ale nocka byio corno  
nie mygi jej namacoz.

A ona go kua, kua  
tumana, muia.  
A on: aua, aua!  
Je, je, je!  
A on jej puk-puk w tam-tam.  
Ua - ua!  
A ona: e tam, e tam.  
Je - je - je!